„Dezinformacja na skalę przemysłową” czyli priorytety elit z Davos



„Głównym zmartwieniem na najbliższe dwa lata nie są konflikty ani klimat, lecz dezinformacja” – oznajmiła von der Leyen(…) „Chociaż rządy dysponują wieloma środkami nacisku pozwalającymi stawić czoła wielkim wyzwaniom naszych czasów, ale to przedsiębiorstwa [sic] dysponują innowacjami, technologią i talentami, aby dostarczać rozwiązania, których potrzebujemy, aby walczyć z zagrożeniami, takimi jak zmiany klimatu czy dezinformacja na skalę przemysłową”

Wideo: Przewodnicząca UE wzywa do globalistycznej kontroli nad wszystkimi informacjami

Mówi elicie Davos, że ich najwyższym priorytetem powinna być „dezinformacja na skalę przemysłową”

We wtorek przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zwróciła się do elit na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos, wzywając do nadrzędnej globalistycznej kontroli nad przepływem wszystkich informacji w epoce cyfrowej.

„Głównym zmartwieniem na najbliższe dwa lata nie są konflikty ani klimat, lecz dezinformacja” – oznajmiła von der Leyen, dodając: „Granica między byciem «online» a «offline» staje się

coraz cieńsza, a jest to jeszcze ważniejsze w erze generatywnej sztucznej inteligencji".

Zwracając się do elity per „Ekscelencje" i we wstępie osobiście zwracając się per „drogi" do Klausa Schwaba, von der Leyen wezwała ponadto do opracowania „nowych globalnych ram dotyczących zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją" i obietnicy „przyspieszenia globalnej współpracy", aby zapobiegać rozpowszechnianiu „dezinformacji" (informacji, o których nie chcą, abyś wiedział).

> *"Excellencies" and "Dear Klaus", you're right, we need to control all information so people don't think and act differently to how we'd like. https://t.co/eOO2o2ku0x pic.twitter.com/aHAC29jtPz*
>
> *— m o d e r n i t y (@ModernityNews) January 17, 2024*

Kontynuowała: „Wiele rozwiązań leży nie tylko we współpracy krajów, ale, co najważniejsze, we współpracy przedsiębiorstw i rządów, przedsiębiorstw i demokracji", dodając, że „Chociaż rządy dysponują wieloma środkami nacisku pozwalającymi stawić czoła wielkim wyzwaniom naszych czasów, ale to przedsiębiorstwa [sic] dysponują innowacjami, technologią i talentami, aby dostarczać rozwiązania, których potrzebujemy, aby walczyć z zagrożeniami, takimi jak zmiany klimatu czy dezinformacja na skalę przemysłową".

> *Full speech: Unelected President of the European Commission, Ursula von der Leyen addresses "dear Klaus" and her "excellencies," the WEF elites. She calls for overarching globalist control over the flow of all information in the digital age. Report here: https://t.co/eOO2o2ku0x pic.twitter.com/y9RU6RM0ja*
>
> *— m o d e r n i t y (@ModernityNews) January 17, 2024*

Ponadto von der Leyen stwierdziła, że □□rok 2024 to „największy rok wyborczy w historii” i wyraziła obawę, że „wolność wiąże się z ryzykiem”.

„Zawsze znajdą się tacy, którzy będą próbowali wykorzystać naszą otwartość, zarówno od wewnątrz, jak i od zewnątrz. Zawsze będą próby wytrącenia nas z właściwej ścieżki. Na przykład dezinformacją” – dodała.

Zachwalała także unijną ustawę o usługach cyfrowych [EU Digital Services Act], która pod pozorem zapobiegania „mowie nienawiści” ustanawia kontrolę nad wszystkimi informacjami na platformach mediów społecznościowych.

„W naszej ustawie o usługach cyfrowych zdefiniowaliśmy odpowiedzialność dużych platform internetowych za treści, które promują i propagują” – przechwalała się von der Leyen.

Na koniec wnioskowała, że „nie ma wątpliwości, że stoimy przed największym w epoce powojennej ryzykiem dla porządku światowego. Jednak moim zdaniem nie ma także wątpliwości, że możemy iść naprzód z optymizmem i determinacją”.

Nie ma wątpliwości, że celem numer jeden tych niewybranych technokratów jest Elon Musk i X [TT], biorąc pod uwagę, że mają już w kieszeni wszystkie inne główne platformy.

https://modernity.news/2024/01/16/video-globalist-wef-speaker-complains-elon-musks-x-is-toxic-and-scary/embed/#?secret=0cZsCDiQQE

Podczas zeszłorocznej konferencji WEF Věra Jourová, posiadająca niesamowicie orwellowski tytuł wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej ds. Wartości i Przejrzystości, skomentowała, że □□„absolutyzm wolności słowa” Muska nie współgra z nowymi przepisami UE dotyczącymi Internetu.

„Nasz przekaz był jasny: mamy zasady, których należy przestrzegać, w przeciwnym razie zostaną nałożone sankcje” –

oświadczyła Jourová, dodając: „Czas Dzikiego Zachodu się skończył” i miała jeszcze czelność oznajmić, że my także <jesteśmy obrońcami> wolności słowa.

W tym roku w Davos Jourová spotykała się między innymi z szefami Meta i YouTube, aby upewnić się, że „przestrzegają zasad”:

> *Good talks with @Meta and @YouTube on fighting disinformation and interference in elections and supporting independent media.*
>
> *The EU has a comprehensive rulebook to protect fundamental rights online and big tech should play by the rules#WEF2024 pic.twitter.com/eWj0B4AsPC*
>
> *— Věra Jourová (@VeraJourova) January 17, 2024*

Źródło

Światowe Forum Ekonomiczne uznaje „dezinformację” za największe „globalne ryzyko”



Światowe Forum Ekonomiczne (WEF) opublikowało raport, w którym

w ramach swojego dorocznego spotkania wymienia „dezinformację” [“misinformation and disinformation”] wśród głównych światowych „ryzyk” w raporcie obejmującym okres najbliższych dwóch lat i następnej dekady.

W dzisiejszych czasach słabo, jeśli w ogóle, zdefiniowane pojęcie „dezinformacji” jest często używane przez rządy i będące pod ich wpływem media (społecznościowe), po prostu jako „uniwersalna” wymówka do cenzurowania informacji i tłumienia wolności słowa.

Jednak w narracji forsowanej przez elity zgromadzone przez WEF, „dezinformacja” pojawia się wraz z obawami przed światowym konfliktem, niekontrolowaną inflacją, zagrożeniem bezpieczeństwa żywnościowego i innymi prawdziwymi nieszczęściami, które mogą spaść na świat w nadchodzących latach.

A teraz – zgadzając się lub nie z poglądami WEF na planetę, przedstawionymi w „Global Risks Report 2023” – gdzie „zmiany klimatu” i „działania” związane z tą teorią również odgrywają bardzo znaczącą rolę – naprawdę interesujące jest gdy zauważymy, co zdaniem WEF należy zrobić w związku z tym, co [ta organizacja] uznaje za kluczowe.

Raport WEF mówi, że technologia w rzeczywistości „pogłębi nierówności”, podczas gdy aspekt „cyberbezpieczeństwa” pozostaje dużym problemem.

W przyszłości, zgodnie z przewidywaniami grupy, technologia postrzegana będzie jako jeden z głównych celów interwencji państwa i tego, co określa się jako „silniejszą politykę przemysłową”.

Nigdy nie stroniąc od rzucania modnych słów w swoich artykułach, WEF wspomina takie rzeczy jak „AI” [sztuczna inteligencja] i „komputery kwantowe” – a także biotechnologię – jako sektory, które mają rozwijać się zarówno ze względu na państwo (tj. wojsko), jak i prywatne pieniądze zainwestowane

poprzez badania i rozwój.

Przerażająca dystopijna przyszłość rzeczywistej sztucznej inteligencji, biotechnologii i „obliczeń kwantowych”, które zyskują na znaczeniu, i coraz większe inwestowane w to kwoty, opisane zostały w raporcie jako „częściowe rozwiązanie szeregu pojawiających się kryzysów, od zajęcia się nowymi zagrożeniami dla zdrowia i kryzysem wydolności opieki zdrowotnej, do zwiększania bezpieczeństwa żywnościowego i łagodzenia zmian klimatu”.

Ale będzie to prawdą tylko w przypadku tych krajów, które są w stanie wydać pieniądze, aby zająć się przyszłymi „ryzykami” – inne, czyli biedniejsze (gorsze) kraje o słabo zdefiniowanej suwerenności, mogą spodziewać się jeszcze większych nierówności.

Wydaje się jednak, że to samo w sobie nie jest uważane przez WEF za coś negatywnego. W tej części raportu zauważono następnie, że te technologie „również” niosą ze sobą zagrożenia – od „rozpowszechniania dezinformacji, po niemożliwą do opanowania szybką utratę miejsc pracy zarówno fizycznej, jak i umysłowej”.

Źródło

CBDC i Światowe Forum Ekonomiczne



Jesteśmy w grudniu 2022 r., pod koniec trzeciego roku globalnego stanu wyjątkowego.

Odpowiadają za to trzy procesy:

- najwyższa koncentracja bogactwa w coraz mniejszej liczbie rąk,
- najwyższa koncentracja władzy w coraz mniejszej liczbie instytucji
- możliwy dzięki temu historycznie wyjątkowy demontaż demokracji.

Nigdy wcześniej na całym świecie nie podjęto tak wielu autorytarnych działań w tak krótkim czasie, jak od początku 2020 roku. Decydującym czynnikiem jest tutaj słowo „na całym świecie”. Wszystkie trzy procesy miały miejsce na pięciu kontynentach w około 200 krajach. To nie przypadek, ponieważ siła napędowa, która za tym stoi, nie zatrzymuje się na granicach państw, a właśnie podporządkowała sobie całą planetę.

Chodzi tutaj o CYFROWY KOMPLEKS FINANSOWY największych korporacji IT, Apple, Amazon, Alphabet, Microsoft i Meta oraz największych zarządzających majątkiem, BlackRock i Vanguard. Tworzą największy i najpotężniejszy kartel, jaki kiedykolwiek istniał na ziemi.

Ten kartel podporządkował sobie prawie wszystkie dziedziny życia w ciągu ostatnich kilku dekad i obecnie kontroluje całą światową gospodarkę, politykę międzynarodową, wszystkie media głównego nurtu, badania naukowe, naukę i w dużej mierze

kulturę.

Powodem, dla którego tak niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę, jest to, że kartel często sprawuje swoją władzę w ukryciu – za pośrednictwem innych organizacji, które albo sam założył, albo przejął i dostosował się do nich poprzez kontrolę przepływu pieniędzy i danych. Fundamenty odgrywają tutaj szczególną rolę.

W przestrzeni publicznej fundacje postrzegane są jako instytucje, za pomocą których ludzie odnoszący szczególne sukcesy chcą oddać część swojego majątku społeczeństwu jako tzw. filantropi. W rzeczywistości jednak prawo fundacyjne zostało wprowadzone po to, aby właśnie tym osobom umożliwić unikanie podatków. W ostatnich dziesięcioleciach dodano jednak inny cel: wpływ ultrabogatej mniejszości na politykę i gospodarkę w celu ominięcia parlamentów i sądownictwa.

Szczególnie wyróżniało się ŚWIATOWE FORUM EKONOMICZNE (WEF). W ciągu pierwszych dwóch dekad po założeniu w 1971 roku WEF zapewniał coraz bliższe kontakty między liderami biznesu i politykami a ultrabogatymi świata. WEF pomogło utorować drogę do zjednoczenia Niemiec i pomogło rosyjskim oligarchom utrzymać się przy władzy po przejęciu własności państwowej pomimo powszechnych protestów. Umożliwiło to Chinom połączenie się z globalną gospodarką i odegrało kluczową rolę w ciągłej kontroli Partii Komunistycznej.

Od początku lat 90. WEF szkoli światową elitę korporacyjną i polityczną w ramach „Global Leaders for Tomorrow” i „Young Global Leaders”, znacząco wpływając tym samym na decyzje zapadające w najważniejszych światowych gabinetach i w salach posiedzeń przez duże korporacje i instytucje finansowe. Ponadto WEF utorował drogę do powstania Światowej Organizacji Handlu (WTO), GAVI Vaccine Alliance i G20, a także odegrał kluczową rolę w założeniu kilku inicjatyw związanych z biometryczną rejestracją ludzkości.

Jako największa i najpotężniejsza organizacja lobbystyczna na świecie, WEF liczy około 1000 korporacji z miliardowymi obrotami wśród swoich partnerów i około 120 w grupie tzw. partnerów strategicznych. Pierwsza grupa co roku pobiera pięciocyfrowe kwoty za członkostwo, druga płaci nawet wysokie sześciocyfrowe składki, aby móc korzystać z dobrodziejstw członkostwa.

Wysiłek powinien być tego wart, ponieważ członkowie nie tylko uzyskują wiele poufnych informacji, które posiada tylko WEF, ale także mogą uczestniczyć w nieformalnych spotkaniach kadry kierowniczej z całego świata, gdzie omawiane i inicjowane są przyszłe projekty – i długo zanim jakikolwiek parlament o nich usłyszy.

Dotyczy to również tego, co jest obecnie prawdopodobnie najważniejszym projektem w globalnym systemie finansowym – rozwoju cyfrowych walut banku centralnego (po angielsku :central bank digital currencies , czyli w skrócie CBDC) . Chociaż do tej pory prawie nie dyskutowano o tym publicznie, wiele banków centralnych naciska na jego wprowadzenie za kulisami – i to nie samodzielnie, ale starannie koordynowane przez globalnego koordynatora, jakim jest WEF.

WEF powołał globalną społeczność banków centralnych w 2019 r., aby przygotować ramy polityczne dla przyjęcia waluty cyfrowej. Na szczycie w Davos w styczniu 2020 r. WEF założył następnie „Globalne Konsorcjum ds. Walut Cyfrowych".

Musisz wiedzieć, co następuje: Podczas światowego kryzysu finansowego 2007/08 banki centralne popadły w fatalną zależność. Ponieważ w tamtym czasie desperacko potrzebowały informacji, aby uratować system, ale nie miały ich wystarczająco dużo, największe z nich – Fed, EBC i Bank Anglii – były zmuszone zwrócić się do systemu analizy danych finansowych Aladdin i jego właściciela BlackRock jako bliskiego doradcy.

Od tego czasu banki centralne polegały na jednym z gigantów kompleksu cyfrowo-finansowego zarówno w zakresie finansów, jak i danych. Ale nie tylko to: założyciel i dyrektor generalny BlackRock, Larry Fink, zasiada w najwyższym gremium WEF wraz z Klausem Schwabem i szefową EBC Lagarde.

Jednak fuzja idzie dalej. Jednym z partnerów WEF aż do jego bankructwa była FTX, trzecia co do wielkości giełda kryptograficzna na świecie, która zbankrutowała 11 listopada 2022 roku , a jej upadek wstrząsnął do głębi całym sektorem kryptograficznym. Ich dyrektor generalny, choć winny miliardowych oszustw, wciąż chodzi po ulicy jako wolny człowiek. Dlaczego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się bliżej CBDC. Wraz z nimi powinien zostać wprowadzony system pieniężny 2-klasowy, ponieważ powinny istnieć tak zwane hurtowe CBDC, którymi można handlować tylko między bankiem centralnym a dużymi firmami finansowymi, oraz powinny istnieć detaliczne CBDC dla nas obywateli, z którymi nasze pieniądze mogą być przeznaczone na określony cel lub z terminem ważności, z którym można nałożyć na nas indywidualne stawki procentowe i podatkowe oraz dzięki któremu w każdej chwili możemy zostać odcięci od wszelkich przepływów finansowych.

Taki historycznie unikalny 2-poziomowy system byłby końcem wszelkiej wolności finansowej, a jego wprowadzenie skłoniłoby wiele osób do szukania alternatywy – i oczywiście zdecentralizowane kryptowaluty same by się zaoferowały.

Jeśli poważnie myślisz o wprowadzeniu cyfrowych walut banku centralnego, musisz zabrać ludziom tę alternatywną opcję.

Czy istnieje lepszy sposób niż całkowite zdyskredytowanie tych walut w oczach międzynarodowej opinii publicznej i sprawienie, by cała scena kryptograficzna wyglądała na przestępczą? A czy jest lepszy sposób, aby to zrobić, niż pozwolenie oszustowi-miliarderowi na swobodne poruszanie się i rozpowszechnianie

jego oburzających kłamstw we wszystkich mediach…?

Mało prawdopodobne.

Najwyższy czas sprzeciwić się zniesieniu gotówki i wprowadzeniu cyfrowych walut banku centralnego.

Ernst Wolff

Zielone bankructwo czyli kto następny po Sri Lance



Globaliści świętują doskonale wykonane zniszczenie Sri Lanki – czy twój kraj będzie następny (wideo)

Według WEF na Sri Lance wszystko szło świetnie, ale co widzimy cztery lata później: bankructwa, inflację, niewypłacalność, braki żywności, braki towarów, braki paliwa i przemoc na ulicach.

Premier Sri Lanki ogłosił stan wyjątkowy po tym, jak prezydent Rajapaksa i jego żona uciekli na Malediwy na kilka godzin przed swoim ustąpieniem. Kraj boryka się z najgorszym kryzysem gospodarczym od czasu uzyskania niepodległości 4 lutego 1948 roku.

Dla światowej elity gospodarczej Sri Lanka była perłą Azji, wyjaśnia Glenn Beck. W 2018 roku Światowe Forum Ekonomiczne [WEF] chwaliło ten kraj w artykule zatytułowanym: "W ten sposób uczynię Sri Lankę bogatą do 2025 roku". Nic dziwnego, że artykuł został również po cichu usunięty [*Artykuł jeszcze jest osiągalny pod innymi adresami, np. tutaj -tłum.*]. Tak jak usunęli pochwały i związki z Władimirem Putinem:

Ojej usunęli to pic.twitter.com/ev9CRTo7hS
— Jack Posobic (@JackPosobiec) 12 lipca 2022

pic.twitter.com/j5Xh6ZOgB1
— Argo Nerd (@argonerd) 12 lipca 2022

„Tak było cztery lata temu, a teraz są bankrutami" – wyjaśnia Beck. "Więc co się stało? Cóż, zwykłe bzdury, które słyszymy od władców w Davos… Sri Lanka miała skoncentrować się na ekonomii społecznej, wydając miliony na transformację do nowego rodzaju kapitalizmu. Podwoili wysiłki dla zielonej energii, cokolwiek z tego brzmi znajomo?

Co powiesz na to, że Sri Lanka obniżyła podatki, ale też nie obniżyła wydatków. W rzeczywistości, aby napędzać Wielki Reset swojej gospodarki, zaczęli drukować gotówkę na niespotykanym dotąd poziomie. Ponieważ mieli tzw. zieloną gospodarkę, nie mieli po prostu wyjścia.

A ponieważ wszystko w kraju stało się ekologiczne, a potrzebowali wszystkiego natychmiast, wywrócili swoje rolnictwo i produkcję rolną do góry nogami. Czy coś z tego brzmi znajomo? Wszystko musiało być organiczne i wszystko musiało być uprawiane według nowych zasad.

Według Światowego Forum Ekonomicznego wszystko było w porządku, ale co widzimy cztery lata później: bankructwa, inflację, niewypłacalność, braki żywności, braki towarów, braki paliwa i przemoc na ulicach.

A teraz, kiedy ich kraj upada, organizacje, które ich

wspierały i popychały w tym kierunku – organizacje, które forsowały tę „transformację”, w tym MFW (Międzynarodowy Fundusz Walutowy) i Światowe Forum Ekonomiczne, właśnie się wycofały.

Beck ostrzega wszystkich, aby pamiętali, co globaliści zrobili Sri Lance. „Następnym razem, gdy usłyszysz Klausa Schwaba jak mówi, że teraz nadszedł czas na Wielki Reset. Ilekroć słyszysz, jak to mówi, ilekroć słyszysz o Build Back Better [Odbuduj Lepiej], ilekroć słyszysz o naszym przemyśle rolniczym, który musi stać się ekologiczny, ilekroć słyszysz o tym, jak Rosja przyczynia się do cen gazu, chcę, żebyś pomyślał o Sri Lance.

Źródło

Ocalała z Holocaustu nazywa „szczepionki” nowym cyklonem B



Ludzkość jest obecnie oblężona przez światowych spadkobierców nazistów.

Vera Sharav, Żydówka ocalała z Holokaustu, założycielka *Alliance for Human Research Protection*, udała się do Niemiec, aby upamiętnić 75. rocznicę Kodeksu

Norymberskiego. Tam wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła, że tym razem zwolennicy eugeniki zamiast hitlerowskiego cyklonu B stosują inną broń biologiczną, którą jest genetycznie zmodyfikowana broń masowego rażenia, podszywająca się pod szczepionki.

> *To jest nowa eugenika. Reprezentują ją najpotężniejsi technokraci świata-miliarderzy gromadzący się w Davos: Big Tech, Big Pharma, oligarchowie finansowi, naukowcy, przywódcy rządowi i kompleks wojskowo-przemysłowy. Ci megalomaniacy utorowali drogę do nowego holokaustu. Tym razem zagrożenie ludobójstwem ma wymiar globalny.*

Zaangażowanie Very Sharav w sprawy społeczne rozpoczęło się od jej osobistej tragedii, od śmierci jej syna, który zmarł po używaniu leku (clozapina) rekomendowanego przez lekarza w nieodpowiedniej dawce pomimo pojawienia się u pacjenta objawów ubocznych.

W swoim przemówieniu Vera Sharav przypomniała swoja historię życia i ocalenia oraz nawiązała do aktualnych wydarzeń, które według niej są kolejna próbą zawładnięcia całym światem przez siły zła

> *Ludzkość jest obecnie oblężona przez światowych spadkobierców nazistów. Banda bezwzględnych, połączonych globalnych miliarderów przejęła kontrolę nad krajowymi i międzynarodowymi instytucjami tworzącymi politykę. Rozpoczęli realizację diabelskiego programu.*



Jako jednego z głównych winowajców i animatorów antyludzkiego programu Vera Sharav wskazała „architekta dystopijnego Wielkiego Resetu" Klausa Schwaba przypominając jego wypowiedź z maja 2022r. wygłoszoną na na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos:

> ***„Postawmy sprawę jasno, przyszłość nie dzieje się po prostu; przyszłość jest budowana przez nas, potężną społeczność tutaj, w tej sali. Mamy środki, aby narzucić ten stan światu".***

Poglądy Very Sharav, która wymieniła również cele programu globalistów, pokrywają się z opiniami wielu niezależnych środowiska próbujących od pewnego czasu wybudzić ludzi z letargu, a także pokrywają się z publicznymi deklaracjami degeneratów.

- **Obalić demokrację i cywilizację zachodnią;**
- **Wyludnić światową populację;**
- **Wyeliminuj państwa narodowe i utwórz jeden rząd**

światowy;

- **Wyeliminuj gotówkę i stwórz jedną cyfrową walutę;**
- **Wprowadzanie cyfrowych identyfikatorów i możliwości sztucznej inteligencji do każdego człowieka** /wszczepianie implantów: z informacjami biometrycznymi, danymi osobowymi i kontem dostępu do elektronicznych pieniędzy- przypis red./

"Jeśli te cele staną się rzeczywistością, będziemy monitorowani cyfrowo 24/7".

W swoim wywodzie Vera Sharav zwróciła uwagę na genezę odrodzenia zbrodniczych idei. Prelegentka nie wspomniała co prawda o mutującym marksizmie , lecz skupiła się na ideologii nazistowskiej przeszczepionej do USA.

> *Ludobójcza kultura, która przeniknęła reżim nazistowski, nie skończyła się w 1945 roku. Przerzuciła się na Stany Zjednoczone. Pod koniec wojny Urzędnicy rządu USA pomogli 1600 wysoko postawionym nazistowskim naukowcom, lekarzom i inżynierom uciec przed wymiarem sprawiedliwości w Norymberdze.*
>
> *(…) Ci nazistowscy przestępcy byli umieszczani na wysokich stanowiskach w głównych amerykańskich instytucjach naukowych i medycznych, gdzie kontynuowali swoją pracę. Co więcej, ci nazistowscy technokraci wyszkolili pokolenie amerykańskich naukowców, lekarzy i inżynierów. W ten sposób w Ameryce zakorzeniły się nazistowskie metody i niemoralne lekceważenie wartości ludzkich.*

Związki z nazizmem *nowego ładu* określanego mianem "zielony", "ekologiczny", łączonego z "sanitarnym" i "finansowym", "nowym porządkiem" pokreślił niedawno ks. prof. Tadeusz Guz . W wykładzie dotyczącym m. in. ideologii nazizmu niemieckiego; o jej powrocie we współczesnych metodach paraliżowania umysłów i łamania naturalnych praw kapłan powiedział:

> ***Każdy kto zakazuje na terenie RP wydobycia węgla, każdy kto chce nam założyć maski na twarz, zakazuje korzystania z żywego ognia, ogranicza hodowlę zwierząt, roślin, uprawę ziemi, każdy jest rodowodem spokrewniony z bestialskimi ideologiami III Rzeszy Niemieckiej***

Pozostałe cytaty:

“Od czasów nazistowskich studiowanie historii i większości nauk humanistycznych – w tym filozofii, religii i etyki – zostało przyćmione, a skupiono się na nauce i technologii użytkowej. W rezultacie niewielu dostrzega niepokojące podobieństwa między obecną polityką a nazistowskim reżimem. Ogłaszając stan wyjątkowy – w **1933 i 2020 r**. – zniweczono wolność jednostki, prawa i konstytucyjnie chronione prawa obywatelskie. Nastąpiły dekrety represyjne i dyskryminujące”.

“Głównym doradcą Klausa Schwaba jest Yuval Noah Harari, Izraelczyk wykształcony na Uniwersytecie Oksfordzkim. Harari jest zwolennikiem Nowej Eugeniki i Transhumanizmu. Harari nazywa ludzi „zwierzętami, które można zhakować”. Powiedział: „Mamy technologię do hakowania ludzi na masową skalę…” Harari gardzi samą koncepcją Boga.

“Transhumaniści gardzą ludzkimi wartościami i zaprzeczają istnieniu ludzkiej duszy. Harari mówi, że jest zbyt wielu „bezużytecznych ludzi”. Termin nazistowski brzmiał: „bezużyteczni zjadacze”. To jest nowa eugenika”.

“Eugenika przykryta jest płaszczem pseudonauki. Została przyjęta przez establishment akademicki i medyczny, a także wymiar sprawiedliwości – w Niemczech i Stanach Zjednoczonych”.

“Kodeks Norymberski wyznacza podstawowe i uniwersalne standardy moralne i prawne, potwierdzając podstawowe prawa człowieka. Te prawa człowieka dotyczą każdego człowieka.

Kodeks wyznacza limity parametrów dozwolonych eksperymentów medycznych. Co równie ważne, Kodeks Norymberski nakłada na lekarzy i badaczy osobistą odpowiedzialność za bezpieczeństwo ludzi i uzyskanie dobrowolnej, świadomej zgody osoby zainteresowanej. Normy Kodeksu Norymberskiego są włączone do międzynarodowego kodeksu karnego. Obowiązują one prawnie dzisiaj w czasie pokoju i w czasie wojny. Celem Kodeksu Norymberskiego jest zapewnienie, że medycyna nigdy więcej nie odejdzie od etycznej zasady ostrożności „Po pierwsze nie szkodzić" (Primum non nocere).

"Podobnie jak w przypadku 10 przykazań, ani słowa kodeksu nie można zmienić. Pierwsza z dziesięciu zasad etycznych określa najważniejszy wymóg etyczny, który szczegółowo wyjaśniono: „Dobrowolna zgoda podmiotu ludzkiego jest absolutnie niezbędna".

"Pandemia Covid jest wykorzystywana jako okazja do obalenia moralnych i prawnych parametrów ustanowionych przez Kodeks Norymberski".

Źródło

Znika artykuł zatytułowany «Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych – Co kombinuje Schwab?



Kilka dni temu **WEF usunął ze swej strony internetowej artykuł z roku 2018**, zatytułowany ***"Mind Control using sound waves" – Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych:*** https://www.weforum.org/agenda/2018/11/mind-control-ultrasound-neuroscience



Dlaczego usunięto ten artykuł?

Czy zamierzają korzystać z omawianej techniki? – Czy już z niej korzystają?

Czy chcą ukryć swoje kolejne kroki w kontrolowaniu mas?

Czy usunęli go z tego samego powodu, dla którego usunęli artykuł ***«Nie będziesz posiadał niczego»?*** https://web.archive.org/web/20161125135500/https://www.weforum.org/agenda/2016/11/shopping-i-can-t-really-remember-what-that-is/ – Bo inaczej ludzie zorientowaliby się, kto stoi za tym wszystkim….

Usunięty artykuł WEF dostępny jest pod linkiem: https://web.archive.org/web/20181211093235/https://www.weforum.org/agenda/2018/11/mind-control-ultrasound-neuroscience/

Oto on: ***«Kontrola umysłu za pomocą fal dźwiękowych? – Pytamy naukowca, jak to działa»***

Obecnie wydaje się, że nieinwazyjna neuromodulacja, czyli zmiana aktywności mózgu bez użycia chirurgii, może zapoczątkować nową erę w opiece zdrowotnej. Przełomowe osiągnięcia mogą obejmować lepsze zarządzanie chorobą Parkinsona i Alzheimera, zmniejszenie bólu przy migrenach, a nawet odwrócenie zaburzeń poznawczych spowodowanych urazem mózgu.

Ale co się stanie, jeśli ta technika zmiany naszych fal mózgowych wymknie się spod kontroli i wpadnie w niepowołane ręce? Wyobraźmy sobie dyktatorski reżim, który ma dostęp do sztuczek i narzędzi pozwalających zmienić sposób myślenia i zachowania swoich obywateli.

Tak wygląda pole bitwy etycznej, na którym znalazł się Antoine Jerusalem (na zdjęciu poniżej), profesor nauk inżynieryjnych na Uniwersytecie Oksfordzkim, badający potencjał technologii ultradźwiękowej w walce z chorobami i zaburzeniami neurologicznymi.



photo (c) John Cairns

https://eng.ox.ac.uk/people/antoine-jerusalem/ https://www.weforum.org/people/antoine-jerusalem

W tym oto wywiadzie, przeprowadzonym w ramach dorocznego spotkania Światowego Forum Ekonomicznego na Bliskim Wschodzie naukowców, przedstawicieli rządu i biznesu, opowiada nam więcej o tym rozwijającym się obszarze badań.

VIDEO: «Shaping a New Global Architecture» https://web.archive.org/web/20181128085745/https://www.weforum.org/events/annual-meeting-of-the-global-future-

councils

Kontrolowanie mózgu za pomocą fal dźwiękowych: jak to działa?

Cóż, przechodząc od razu do nauki, zasada nieinwazyjnej neuromodulacji polega na skupieniu fal ultradźwiękowych w danym regionie mózgu, tak aby wszystkie zebrały się w małym punkcie. Następnie, mając nadzieję, że przy odpowiednim zestawie parametrów, może to zmienić aktywność neuronów.

Jeśli chcesz pozbyć się neuronów, które oszalały, na przykład w epilepsji, to możesz chcieć podkręcić energię, aby je zabić. Ale jeśli chcesz selektywnie promować lub blokować aktywność neuronów, musisz dokładnie dostroić fale ultradźwiękowe.

Innymi słowy, istnieje różnica pomiędzy stymulacją ultradźwiękową używaną do usuwania tkanek, a neuromodulacją ultradźwiękową, której celem jest kontrolowanie aktywności neuronów bez uszkadzania tkanek.

Neuromodulacja ultradźwiękowa to coś, co zdecydowanie działa, ale czego wciąż nie rozumiemy.

Jakie dobro społeczne może z tego wyniknąć?

Obecnie mówi się o chorobie Alzheimera i Parkinsona, a także o urazach mózgu. Ale naukowcy przyglądają się również rdzeniowi kręgowemu i obwodowym układom nerwowym. Jeśli chodzi o mnie, to skoro mózg jest de facto centrum decyzyjnym dla tak wielu procesów, to każdy z nich może być przedmiotem badań.

Czy jest to bezpieczne?

Przy próbie "kontrolowania" aktywności neuronów poprzez dostarczanie drobnych drgań mechanicznych do rejonu mózgu, ważne jest, aby ostrość ultradźwięków, częstotliwość i amplituda były odpowiednio dostrojone, w przeciwnym razie mózg może zostać potencjalnie uszkodzony. Chodzi o to, że nadal nie wiemy, jak to wszystko dostroić; a gdybym miał trochę przesadzić, mógłbym powiedzieć, że nasze obecne podejście nie

jest tak dalekie od bawienia się ustawieniami w radiu, aż usłyszymy właściwą stację.

Jedną z wielu trudności jest uzyskanie pewności, że rzeczywiście kontrolujemy neurony za pomocą tych fal dźwiękowych, w przeciwieństwie do ich uszkadzania. Prawda jest taka, że wciąż nie wiemy, jak ten proces działa. A jeśli nie wiesz, jak działa, nie wiesz, ile to jest "za dużo".

Jakie są największe wyzwania etyczne?

Potencjał tej techniki jest ogromny – rozumiem przez to samą liczbę zastosowań, a także etyczne wykorzystanie.

Z perspektywy biologicznej jest ona podobna do narkotyków. Może cię wyleczyć, może cię uzależnić i może cię zabić. Wszystko polega na tym, by pozostać w ramach danego zestawu reguł. Z perspektywy etycznej świat zmienia się tak szybko, że trudno ocenić, co będzie dopuszczalne jutro, co nie jest dziś.

Jestem też przekonany, że natura ludzka jest taka, że jeśli coś można zrobić, to zostanie to zrobione. Pytanie tylko przez kogo. Wolałbym, żeby "taniec" prowadziło uczciwe społeczeństwo, a nie jakieś zbójeckie państwo bez szacunku dla życia ludzi i zwierząt. Jeśli chcemy prowadzić ten "taniec" za 10 lat, musimy zacząć badania już dziś.

Jak bardzo dystopijne może się to stać?

Widzę nadchodzący dzień, w którym naukowiec będzie w stanie kontrolować to, co dana osoba widzi w swoim umyśle, poprzez wysyłanie odpowiednich fal do właściwego miejsca w jej mózgu. Zgaduję, że większość sprzeciwów będzie podobna do tych, które słyszymy dziś o przekazach podprogowych w reklamach, tylko znacznie bardziej gwałtowna.

Technologia ta nie jest pozbawiona ryzyka niewłaściwego wykorzystania. Może to być rewolucyjna technologia opieki zdrowotnej dla chorych lub doskonałe narzędzie kontroli, za

pomocą którego bezwzględni kontrolują słabych. Tym razem jednak, kontrola byłaby dosłowna.

Co możemy zrobić, aby zabezpieczyć jej potencjał?

Nie zamierzam twierdzić, że naukowcy są wszyscy mądrzy i znają się na tym, co należy, a czego nie należy robić. Niektórzy z nas posuną się tak daleko, jak to tylko możliwe. Ale taka jest natura ludzka, a nie tylko naukowców.

Tak czy inaczej, naszym zadaniem jest znaleźć coś, co jest korzystne dla ludzkości. A jeśli znajdziesz sposób, by uczynić kogoś lepszym, to najprawdopodobniej wiesz też, jak zrobić coś przeciwnego. Celem jest upewnienie się, że regulacja zapobiega temu drugiemu, nie utrudniając jednocześnie tego pierwszego. Uważam, że taka jest rola regulatorów. I myślę, że Unia Europejska, w której pracuję, jest w tym całkiem dobra.

Inną rolą polityków powinno być zapewnienie platformy komunikacyjnej, która wyjaśni długą wizję danego obszaru badań. I może się okazać, że jest za wcześnie, albo nie jest to dobry pomysł, a ostateczną decyzją może być równie dobrze jego wstrzymanie. Ale w dłuższej perspektywie społeczeństwo powinno mieć wyjaśnione potencjalne korzyści z nowej technologii w prostych słowach, co jest czymś, w czym naukowcy niekoniecznie są dobrzy.

Politycy powinni pamiętać, że jeśli my tego nie zrobimy, to ktoś gdzieś i tak to zrobi… prawdopodobnie bez żadnych uregulowań.

Na podstawie: https://strangesounds.org/2022/06/are-they-planning-on-using-it-wef-removes-article-about-mind-control-using-sound-waves.html

Źródło

Nowy Porządek Świata. Horror, który czeka ludzkość



Opublikowano po raz pierwszy na onet.pl 15 wrz 09 16:32

Na naszych oczach rodzi się Nowy Porządek Świata. Ziemi grozi globalny totalitaryzm, który nie śnił się nawet Orwellowi. Świat, jaki znamy, jest skazany na zagładę. W najbliższych latach zginie jedna czwarta ludzkości. Jak zmieni się życie tych, którzy przeżyją? „NWO", trzy litery oznaczające koniec wszystkiego, co znamy, trzymają świat w strachu.

(S)Twórcy globalnego koszmaru

Terminem „Nowy Porządek Świata" (New World Order, NWO) posługiwało się w XX wieku wielu wpływowych polityków, takich jak np. Woodrow Wilson, George Bush senior czy Michaił Gorbaczow. Wywoływało to podejrzenia, że wysiłki zmierzające do wprowadzenia „nowego ładu" zostały już zapoczątkowane.

Kanwą teorii spiskowych dotyczących wprowadzenia Nowego Porządku Świata jest przekonanie o istnieniu tajnych organizacji, które zamierzają przejąć władzę nad całą planetą, poprzez ustanowienie „rządu światowego". Wyrazem dążenia do takiego stanu rzeczy miało być utworzenie takich organizacji jak Liga Narodów, ONZ, NATO, system walutowy z Bretton Woods czy Światowa Organizacja Handlu (WTO).

Postępująca globalizacja oraz integracja w ramach takich ugrupowań jak Unia Europejska czy Unia Afrykańska powoduje, że Nowy Porządek Świata staje się rzeczywistością na naszych oczach. Pojawiają się głosy, że końcem tego procesu będzie połączenie się ugrupowań integracyjnych w światowy rząd, który obejmie władzę polityczną, gospodarczą, wojskową i ideologiczną nad całą planetą.

Motywacja do ustanowienia NWO jest idealistyczna; jej zwolennicy twierdzą, że tylko dzięki temu na świecie będą mogły na stałe zatriumfować pokój, sprawiedliwość i niezakłócony rozwój gospodarczy. Zwolennicy teorii spiskowych podkreślają jednak, że istotą takiego świata będzie jednak centralne planowanie, które zawsze w historii sprzyjało rozwijaniu się systemów totalitarnych.

Jak Nowy Porządek Świata zmieni nasze życie?

Stałym elementem teorii spiskowych dotyczących Nowego Porządku Świata jest twierdzenie, że jego wprowadzenie możliwe jest tylko poprzez znaczną redukcje liczby globalnej populacji. Liczba ludności na świecie miałaby zostać zmniejszona, według różnych szacunków o 25 – 50 procent. Drogą do osiągnięcia tego celu miałoby być rozmyślne uruchomienie globalnej epidemii takiej jak świńska grypa, która zdziesiątkowałaby narody na całym świecie.

Tym, którzy przeżyją, mają zostać wszczepione czipy, dzięki którym nie tylko staną się oni odporni na niektóre choroby, ale także pozostaną cały czas pod nadzorem globalnej władzy. Ci, którzy się zbuntują, mają zostać umieszczeni w obozach koncentracyjnych nowego typu, gdzie zostaną poddani „reedukacji” lub eksterminacji. W tym kontekście wymienia się zwłaszcza ośrodki prowadzone przez amerykańską Federalną Agencję Zarządzania Kryzysowego (FEMA), które mają być symbolem zniewolenia w ramach NWO.

Po epidemiologicznej katastrofie zostanie zlikwidowana część

miast. Ludzie mają docelowo zamieszkać w specjalnych miastach-strefach, które będą molochami umiejscowionymi pomiędzy parkami przyrodniczymi. Nowy Porządek Świata zakłada bowiem ekstremistyczną ochronę praw przyrody w celu powstrzymania ekologicznej degradacji Ziemi. W zamyśle koncentracja ludności ma zapewnić łatwiejsze sprawowanie kontroli nad odciętymi od siebie społecznościami.

Nowa władza doprowadzi do ukształtowania się świadomości planetarnej i nowego typu człowieka. Stare pojęcia takie jak nacjonalizm czy patriotyzm zostaną stopniowo wymazane. Granice państw zostaną uznane za przeszkody na drodze do jedności, a stan permanentnego konfliktu w polityce międzynarodowej zostanie zastąpiony przez współpracę i harmonię.

Świat bez wojen, pieniędzy… i wolności

Nowy Porządek Świata ma na celu wyeliminowanie wojny jako sposobu rozstrzygania sporów. Wszystkie spory będą załatwiane w drodze negocjacji oraz nacisku organizacji międzynarodowych typu ONZ, które, dzięki własnej armii, będą w stanie narzucić swą wolę każdemu państwu na świecie.

Ceną za trwały pokój będzie jednak faktyczne ograniczenie praw człowieka. Teoretycznie nowa władza będzie powoływać się na zasady demokracji, ale nie będzie ona obejmować prawa do sprzeciwu. Wszystkie aspekty ludzkiego życia zostaną poddane kontroli władz, które będą decydować nie tylko o miejscu zamieszkania, typie wykonywanego zawodu, ale również o aspektach życia osobistego, takiego jak np. liczba dzieci.

Gospodarczo, cały świat ma zostać objęty nadzorem globalnej instytucji regulującej przepływ kapitału i zasobów, które mają być ściśle racjonowane. Ma to doprowadzić do wyeliminowania kryzysów gospodarczych i ograniczeniu bezrobocia. Dzięki temu miałby zostać przezwyciężony podział na bogatą Północ i biedne Południe.

W rezultacie zostanie stworzony centralny system planowania i

nadzoru gospodarczego, który doprowadzi do odejścia od gospodarki kapitalistycznej. Według futurystów, umożliwi to stopniowe przejście do gospodarki opartej na wiedzy i „wartościach", a nie na pieniądzu i surowcach. Według nich, w takim świecie będą mogły zostać zaspokojone wszystkie potrzeby duchowe ludzi. Stałymi elementami Nowego Porządku Świata są postęp technologiczny, nowe źródła energii (np. woda i wiatr) ekologiczne technologie, dzięki którym zostanie ocalone środowisko naturalne.

Świat od wolności do faszyzmu

Z większości teorii spiskowych wynika, że Nowy Porządek Świata zostanie wprowadzony w wyniku „planetarnego zamachu stanu". Może nim być wybuch III wojny światowej lub spektakularny zamach terrorystyczny, który swoją skalą przyćmi nawet tragedię z 11 września 2001 r.

Jego wynikiem będzie przejęcie władzy przez wojsko i militaryzacja społeczeństw. Władze cywilne będą odgrywać tylko rolę listka figowego wobec totalitarnych poczynań armii. Możliwy jest także wariant, który polegałby na równoległych rządach cywilno-wojskowych; jednak i one sprawowałyby całkowitą kontrolą nad społeczeństwami niewolników.

Coraz więcej osób podkreśla jednak, że z każdym rokiem bardziej realny staje się scenariusz przejęcia władzy polegający na stopniowym wzmacnianiu uprawnień organizacji o zasięgu globalnym. Najczęściej wymienia się tu Organizację Narodów Zjednoczonych. Jak dowodzi prof. Henry Lamb w swoim serwisie sovereignity.net, ONZ od momentu powstania uzurpuje sobie prawo do przejęcia władzy nad planetą w ramach „globalnego zarządzania".

Według niego, organizacja ta stałaby się planetarnym rządem przy zachowaniu instytucji państw, lecz zostałyby one całkowicie pozbawione suwerenności. Musiałyby one wprowadzić i stosować prawo międzynarodowe uchwalone przez ONZ. Na straży

tego prawa stałaby armia Narodów Zjednoczonych, która nie tylko pilnowałaby jego przestrzegania, ale również służyłaby za element terroru wobec tych, którzy nie respektują władzy ONZ.

Prof. Lamb dowodzi, przedstawiając kolejne etapy tworzenia międzynarodowych organizacji, że plan ustanowienia NWO narodził się na dobre u schyłku XIX wieku, kiedy to Cecil Rhodes, legenda brytyjskiego imperializmu, założył Stowarzyszenie Wybranych. Miało ono działać na rzecz stworzenia Imperialnej Federacji, składającej się z imperium brytyjskiego oraz Stanów Zjednoczonych. Plan ten się nie powiódł, jego spuścizną było jednak uformowanie się ruchu Okrągłego Stołu, którego działacze wzięli poźniej udział w tworzeniu takich organizacji jak np. Liga Narodów czy ONZ.

Ludzkość w kajdanach IV Rzeszy

Niektórzy spiskowcy twierdzą, że esencją Nowego Porządku Świata ma być ustanowienie IV Rzeszy. Miałaby ona zostać stworzona przez sympatyków nazizmu na całym świecie. Centralną rolę miałaby odegrać w tym procesie takie organizacje jak np. ODESSA, mająca na celu promowanie imperializmu, militaryzmu oraz ograniczania praw jednostki na rzecz rządu.

Idee te już teraz mają być wszczepione w globalną kulturę polityczną, co umożliwi ich promocję w Europie i Stanach Zjednoczonych. Miałoby to doprowadzić w konsekwencji do stopniowego przekształcania USA w IV Rzeszę. Twór ten byłby w stanie ustanowić „Zachodnie Imperium”, które narzuciłoby swe (nazistowskie) wartości „aryjskim narodom” państw europejskich, Rosji, Australii, Nowej Zelandii i części RPA.

Już teraz nie brakuje osób twierdzących, że „imperialistyczna” polityka zagraniczna USA jest dowodem na tworzenie IV Rzeszy, a wojna z terroryzmem jest etapem do ustanowienia planetarnego totalitaryzmu pod auspicjami Waszyngtonu.

Samych Amerykanów coraz częściej niepokoją informacje jakoby

na tajnym spotkaniu zapadła decyzja, że NAFTA, układ o współpracy gospodarczej, został już przekształcony w Unię Północnoamerykańską, która ograniczy suwerenność tworzących ją państw – USA, Kanady i Meksyku na wzór znany z UE. Unia Europejska pokazała, ze taki scenariusz „ponadnarodowy" jest jak najbardziej możliwy.

„Wielki Brat" już Cię ma na oku

Od wielu lat pojawiają się także doniesienia, jakoby za całym światem niby-demokratycznej polityki stały służby wywiadowcze i tzw. kompleks militarny. To właśnie one mają być „Wielkim Bratem", zdobywającym coraz więcej informacji, które będzie mógł wykorzystać do zniewolenia obywateli. Czyni to poprzez tworzenie baz danych, obejmujących dane dotyczące zdrowia, majątku czy informacji osobistych poszczególnych ludzi.

Pozyskanie „wrażliwych" danych z różnych dziedzin ma być kluczem do uzyskania absolutnej władzy o zakresie znanym chociażby z powieści Orwella „Rok 1984 r.". W świecie tym ludzie będą podlegać nieustannej kontroli ze strony władz na każdym poziomie egzystencji. Dowodem na to ma być utworzenie przez USA, Wielką Brytanię, Kanadę, Australię i Nową Zelandię sieci wywiadu elektronicznego Echelon, służącego do globalnego nasłuchu i gromadzenia danych. „Wielki Brat" wszedł już więc do akcji.

Elita ponad niewolniczą masą

Istnieje również teoria mówiąca, że NWO będzie syntezą nieograniczonej władzy z najnowszymi osiągnięciami naukowymi. Według niej, na świecie formuje się międzynarodową kasta naukowców, którzy, poprzez eksperymenty na ludziach, mają stworzyć „posthumanistyczne" społeczeństwo. Ma być ono zmodyfikowane fizycznie i umysłowo, tak by być podatnym na manipulacje rządzących.

Kolejne odkrycia naukowe doprowadzą następnie do przyspieszenia tempa rozwoju świata, którego nie będą już w

stanie pojąć „przetworzone” społeczeństwa. Uniemożliwi to jakikolwiek bunt wobec „post-ludzkiej elity”, która w Nowym Porządku Świata będzie sprawować niepodzielną władzę i kontrolę nad zniewolonymi miliardami ludzi. Wariant taki już opisał Aldous Huxley w swej książce „Nowy wspaniały świat” już w 1931 r.

Czarny scenariusz dla ludzkości

Cena za wprowadzenie Nowego Porządku Świata będzie ogromna. Zapłacą ją zwykli ludzie, którzy staną się niewolnikami w imię budowy „nowego lepszego jutra”. Nikt nie jest w stanie zagwarantować, że ostateczny cel – stworzenie „zjednoczonego świata, który ma celu dobro człowieka” – jest czymś więcej, niż zwykłą propagandą.

Proces tworzenia „sprawiedliwego świata” zostanie zahamowany w połowie drogi, wtedy, gdy jakaś forma rządu światowego, uzyska wystarczającą władze nad społeczeństwami zniewolonymi przez najnowsze zdobycze techniki. To memento, które spędza sen z powiek wszystkim tym, którzy ostrzegają, że świat juz teraz znalazł się na drodze do globalnego faszyzmu lub komunizmu.

Nowy Porządek Świata, idealistyczny w swoich zamierzeniach, stanie się szybko karykaturą wolności i sprawiedliwości. Kontrola świadomości, kontrola liczby urodzeń, szpiegowanie obywatela na szeroką skalę, nowe uprawnienia dla policji i tajnych służb, wzrost roli wojska i fasadowa demokracja – to tylko niektóre rzeczy, które ludzkości przyniesie NWO.

Nowy Porządek Świata, do którego powoli zmierzamy, to w istocie bezwzględna gra o władzę, dzięki której powstanie globalna elita sprawująca kontrolę nad masami niewolników. Będzie to bezprecedensowy totalitaryzm w historii ludzkości. Zwolennicy teorii spiskowych podkreślają, że świat zrobił już niestety pierwszy krok na drodze do tej niebezpiecznej utopii.

Źródło: Onet

Data utworzenia: 15 września 2009 16:32

Globaliści dążą do depopulacji świata



Świat nie potrzebuje zdecydowanej większości obecnej populacji, mówił czołowy doradca i ideolog Światowego Forum Ekonomicznego. W rozmowie z szefem Ted, Juval Noah Harari stwierdził, że sztuczna inteligencja i roboty będą w stanie w coraz większym stopniu zastąpić pracę człowieka. Ma to pozbawić ludzkość sens istnienia.

W wywiadzie z Chrisem Andersonem, przełożonym grupy medialnej Ted, Juval Noah Harari nie szczędził odważnych sformułowań. Tłumacząc przemiany, jakie zaszły w świecie, wyraził pogląd, że kreowanie rzeczywistości głównie przez człowieka należy już do przeszłości. Zdaniem ideologa Światowego Forum Ekonomicznego skończyło się ono wraz z XX wiekiem, a w nadchodzących stuleciach za sytuację na świecie odpowiadały będą wysoko zmechanizowana ekonomia i sztuczna inteligencja.

Nie miał również wielkich kłopotów moralnych głosząc swoje przerażające stwierdzenia na temat zastąpienia ludzkości sztuczną inteligencją. Jego zdaniem w przyszłości pracą zajmą się wyłącznie komputery i wysoko wyspecjalizowana tzw. klasa techniczna. Nie zamierza również odwodzić ludzkości od

popełniania eutanazji i samobójstw.

„Częściowo to co się dzieje może wynikać ze zdawania sobie sprawy przez ludzi- i mają rację myśląc w ten sposób – że „przyszłość mnie nie potrzebuje". Może, jeśli będą mili rzucą w moim kierunku jakieś okruchy, jak powszechny dochód podstawowy, ale w sensie psychologicznym znacznie gorzej jest czuć się bezużytecznym, niż wykorzystywanym" – stwierdził żydowski myśliciel Juval Noah Harari.

Zdaniem Harariego, już teraz, w początkach wieku XXI nie potrzebujemy zdecydowanej większości populacji. Trend ten, według współpracownika Klausa Schwaba będzie się stale umacniał, a postęp technologiczny ma umożliwić zastąpienie ludzi w kolejnych zawodach czy funkcjach społecznych.

Pytany o to, czy w systemie ekonomicznym przyszłości, jaki sobie wyobraża, żydowski pisarz widzi jakąkolwiek inną perspektywę dla ludzi, niż po prostu korzystanie z rozbudowanego systemu rozdawnictwa, Harrari przyznał, że nie. Jak dodał redystrybucja dóbr to tradycyjna rola rządu, z tym że koniecznie musi ona mieć zasięg globalny i być dokonywana przez ponadnarodowy zarząd.

Autorstwo: Krystian Rusiniak
Na podstawie: LifeSiteNews.com, PCh24.pl
Źródło: MediaNarodowe.com

Alternatywa dla Wielkiego Resetu



Przywódcy Rosji i Chin stopniowo kładą kres Wielkiemu Resetowi. Przemoc fizyczna czy psychiczna są tępymi narzędziami wykorzystywanymi dla osiągnięcia utopijnych założeń wbrew woli większości. Jako metody polityczne rokują fiasko. Prostackie rozumowanie, nieokrzesane zachowanie, byle uzyskać przewagę kończy się niepowodzeniem okupionym wprawdzie ogromną ceną cierpienia. Dla myślących i doświadczonych to podstawowa lekcja i wniosek z historii. Dla żądnych sukcesu choćby po milionach poszkodowanych i trupów, to rutyna. Nadchodzi jej kres. Warunkiem – wysiłki jakich wymagać będzie dążenie do wymknięcia się spod wpływu topornych zamordystów. Leniwi zostaną przez nich pożarci niczym żertwa rzucona lwom. Bezlitośnie najnowsze dzieje wykażą jak modlitwą nie wskóra się żadnej poprawy, za to działaniem inteligentnym odeśle łotrów w należyte dla nich miejsce, by zapewnić harmonijną codzienność. Żaden to profetyzm, tylko prawo natury i spisane dzieje ludzkości.

Sam człowiek nie jest w stanie nadawać rytm dnia, ale organizując się, szukając sprzymierzeńców tej samej sprawy sam stwarza sobie możliwości. W skali państw receptą Amerykanów było szukanie drobnych sprzymierzeńców, którzy wykorzystywani do bezkarnych łupieżczych najazdów relacjonowanych jako misje pokojowe, stabilizacyjne, akcje pomocy humanitarnej sieją postrach. Modyfikując znacznie te narzędzia Rosja i Chiny stworzyły alternatywny tandem. Przywódcy tych państw – Władimir Putin i Xi Jinping, podeszli ze spokojem do ostentacyjnego wydarzenia w Azji jakim była rewia kostiumów Nancy Pelosi. Gdyby wizyta nagłośniła odwiedziny w największych na świecie zakładach produkcji półprzewodników TSMC (Taiwan Semiconductor Manufacturing Company), w której

25% udziałów ma „Apple”, można byłoby ją uznać za wizytę gospodarczą, ale nikt o tym nie wspomniał skupiając się na jej prowokacyjnym charakterze.

Pułkownik D. MacGregor widząc problem przez pryzmat wątków militarnych widzi problem tak: „Pekin nie dopuści, by Tajwan stał się garnizonem armii amerykańskiej, japońskiej, czy jakiejkolwiek obcej. Ktokolwiek sądzi, że Amerykanie wygrają zabiegi o kontrolę nad Tajwanem, spróbują bronić tej wyspy, ten dąży do wojny, do której jesteśmy nieprzygotowani. Jesteśmy skrajnie niewydolni pod względem logistycznym. Brak nam infrastruktury, a co najważniejsze, byłaby to próba zdobycia fortecy przez flotę odciętą od swojego zaplecza. Chin nie da się podbić od strony morza. Chińczycy przejmą wszystko co zostanie wysłane w ich kierunku. Oni będą siedzieć na własnym terenie, podczas gdy nam przyjdzie kursować tysiące mil, by im zagrozić, a potem i tak nas zatopią”.

Chinom nie zależy na wojnie, ale na gospodarczym podporządkowaniu Tajwanu. W cierpliwej konstrukcji chińskich lądowych połączeń międzykontynentalnych przeszkadzają Amerykanie. Szereg wysp wokół brzegów Chin to bazy amerykańskie. Filipiny, Guam Puerto Rico rządzone są przez Amerykanów. Zdewastowane po II wojnie światowej Filipiny odzyskały niepodległość w 1946 roku. Całkowicie zdane są jednak na USA z mocy traktatu o wzajemnym bezpieczeństwie z 1951 roku. Sześć stałych baz prowadzi tam nieustanne ćwiczenia (w rejonie Morza Południowo-Chińskiego). Podobnie zajęte przez bazy amerykańskie są wyspy Japonii. Nie inaczej wygląda rzeczywistość Indonezji, Malezji, łącznie z portem morskim na Borneo. Amerykańskie, bądź sojusznicze jednostki kontrolują wszystkie szlaki morskie. W związku z tym Chińczycy nie dopuszczą do przejęcia cieśniny tajwańskiej przez wrogie im jednostki.

Realizacja gotowości inwazji amerykańskiej zawoalowana wsparciem dla Tajwanu została zapewne wzmocniona wystąpieniem W. Putina zapowiadającego zmianę jednobiegunowego porządku

świata. Dostrzegane umieranie systemu liberalnego Zachodu pod egidą Klausa Schwaba wypala się ogniem ludzkich protestów. Wypowiedź Putina zabrzmiała na tym tle jednoznacznie: „Neoliberalni swoim modelem nie kreują przyszłości dla ludzkości, oczywiście z wyjątkiem Złotego Miliarda, który doczekał się fortun, za co gotów realizować idee z gatunku utopii. Swoją pozycję zawdzięczają grabieży innych narodów w Azji i Afryce. Teraz te elity Złotego Miliarda ogarnęła panika, że oto powstaje alternatywa innego świata mogącego przedstawić inny wariant rozwoju. Jakkolwiek elity nie dążyłyby do zachowania panującego systemu, nadejście nowego etapu historii jest nieuchronne. Jedynie państwa suwerenne mogą gwarantować wysoki wskaźnik rozwoju, stanowiąc przykład standardów jakości innym przyjmując, że obrona wartości tradycyjnych, ideałów humanistycznych, w których człowiek nie jest narzędziem, a celem”.

W ocenie systemu opartego na Wielkim Resecie zgromadzeni na konferencji przedstawiciel państw unii euro-azjatyckiej (Białoruś, Rosja, Kazachstan, Chiny) rokują, że neoliberalizm upadnie pod ciężarem własnych przewinień. Protesty ludności państw dotkniętych hegemonią Ameryki mają wspólny mianownik – los człowieka nie znaczy nic w mafijnie skonstruowanym systemie zarządzania w interesie grup trzymających władzę. USA, Kanada, Europa, Australia, Nowa Zelandia toną. Putin od 1990 roku zaczął od osuszania bagna władzy w Rosji, podczas, gdy zachodnie struktury utonęły w nim. Kluczowym przełomem w tym procesie jest przyjęcie przez kryminogenne państwa zachodnie eliminowania nic nie znaczącego już pieniądza. Uznanie dodruku banknotów za ratunek przed inflacją jest nie tylko głupotą, ale procederem przestępczym. Wirtualny pieniądz nie będzie miał pokrycia w niczym takim jak do niedawna ropa, wcześniej metale szlachetne. Złoto i srebro od 4000 lat niezmiennie zachowują wartość. Chiny i Rosja skupują i przechowują ogromne ilości tych metali utrwalając poziom wartości własnej waluty. Tymczasem amerykańscy demokraci ogłaszają zwalczanie dalszym dodrukiem banknotów argumentując,

że tym sposobem skłonią ludzi do pobudzenia rynku. Jeśli byli kiedykolwiek w szkole ucząc się ekonomii, to jako instytucja o najwyższym poziomie szkodliwości powinna być wpisana na czarną listę niekompetencji. Ktokolwiek ma wątpliwości dokąd prowadzi sojusz z takimi politykami i przedsiębiorcami, niech będzie przygotowany do bankructwa.

Opracowanie: Jola
Na podstawie: YouTube.com
Źródło: WolneMedia.net

Wielki Reset i III Wojna Światowa



Jest koniec lipca 2022 roku, a na świecie trwa przewrót o ogromnych rozmiarach. Jego oddziaływanie jest tak ogromne, że trzeba zadać pytanie: czy czasem nie jesteśmy świadkami nie tylko Wielkiego Resetu, ale także początku III wojny światowej?

Aby uzasadnić to pytanie, spójrzmy na dwie pozostałe wojny światowe:

Pierwsza wojna światowa w latach 1914-1918 była walką o miejsce po Wielkiej Brytanii jako wiodącej potęgi światowej i o jej bogate w zasoby naturalne kolonie. Kandydatami na następcę były Rzesza Niemiecka i USA, które w drugiej połowie

XIX wieku przeżyły ogromny rozkwit gospodarczy.

Wielkim przegranym pod koniec I wojny światowej była Rzesza Niemiecka, która w 1919 roku została zobowiązana na mocy Traktatu Wersalskiego do wypłacenia wysokich reparacji, głównie Wielkiej Brytanii, Francji i Włochom.

Jednak wielkim zwycięzcą nie były Stany Zjednoczone jako naród, ale wielkie banki z Wall Street. Początkowo finansowali wojnę, udzielając pożyczek różnym walczącym frakcjom. W 1917 roku, kiedy Niemcy pokazały , że mogą wygrać wojnę, szantażowali rząd w Waszyngtonie, który przez trzy lata nie uczestniczył w tej wojnie, i wezwali go do interwencji. W ten sposób odzyskali pieniądze wraz z odsetkami od rządów Londynu, Paryża i Rzymu poprzez wypłaty reparacji.

Trzeba więc zdać sobie sprawę, że w ciągu czterech lat, w których 16 milionów ludzi straciło życie, to wielkie banki z Wall Street sfinansowały wojnę za kulisami, podsyciły ją i ostatecznie najwięcej z niej skorzystały.

Nie inaczej było w czasie II wojny światowej. Jest nam ona zawsze przedstawiana jako walka demokracji z faszyzmem. Ale to nie jest prawda. Naziści nigdy nie doszliby do władzy bez polityki pieniężnej Wall Street. To wielkie amerykańskie banki umożliwiły szaleństwo konsumenckie lat 20-tych XX wieku poprzez masowe pożyczki i doprowadziły do □□jego końca wraz z krachem 1929 roku. Masowe bezrobocie, które położyło podwaliny pod powstanie NSDAP, było przede wszystkim konsekwencją tego krachu.

Podczas wojny banki amerykańskie ponownie działały w tle jako podżegacze wojenni, zapewniając wsparcie finansowe wszystkim stronom. W końcu zostali za to nawet sowicie wynagrodzeni: po tym, jak tym razem straciło życie 66 milionów ludzi, politycy w 1944 roku w Bretton Woods stworzyli dla nich nowy globalny system finansowy, dzięki któremu mogli finansowo dotrzeć do najdalszych zakątków globu. Świat w następnych latach mógł się

rozwijać.

W międzyczasie minęły trzy ćwierćwiecza, podczas których najpierw widzieliśmy powojenny boom, a potem deregulację systemu finansowego. W wyniku obu procesów siła Wall Street jest dziś większa niż kiedykolwiek wcześniej. Ponadto w tle uformowała się nowa siła, która jest znacznie silniejsza niż poszczególne banki. To są menedżerowie dużych pieniędzy, kierowani przez BlackRock i Vanguard. Są teraz jednymi z głównych akcjonariuszy wszystkich głównych banków na Wall Street – czy to JPMorgan, Citigroup, Bank of America czy Goldman Sachs – a najważniejsze banki centralne świata również się im poddały.

Mamy więc do czynienia z największą koncentracją władzy w systemie finansowym wszechczasów. Ponadto, wraz z firmami IT w Dolinie Krzemowej, pojawiła się nowa branża, która teraz połączyła się z tymi zarządzającymi aktywami.

BlackRock, Vanguard and Co. są również głównymi udziałowcami Alphabet, Amazon, Apple i Microsoft.

Ten absolutnie gigantyczny kartel zarządzających majątkiem i firmami IT przejął więcej władzy niż jakakolwiek siła w całej historii ludzkości, ponieważ kontroluje nie tylko pieniądze, ale także dane na całym świecie. Ma jednak również historyczny problem:

Rynki finansowe, doprowadzone do rekordowych maksimów, żądają coraz więcej pieniędzy i coraz niższych stóp procentowych. Ponieważ jednak osiągnęliśmy zerowe stopy procentowe w 2020 r. i nie można ich zepchnąć do wartości ujemnych, jedyne, co pozostaje, to kreacja pieniądza. Ale to prowadzi do dewaluacji waluty. Aby to ograniczyć, musisz podnieść stopy procentowe. Ale to utrudnia spłatę kredytów, które są obecnie na najwyższym poziomie. Ponadto świat dryfuje w recesję, czyli kurczenie się produkcji gospodarczej.

Kompleks cyfrowo-finansowy znajduje się zatem w historycznej

pułapce. Więc co robić?

Cóż, wojny zapewniają wzrost cen dla firm zbrojeniowych, napędzają rynki finansowe, zwiększają popyt na kredyt z powodu przejścia z gospodarki czasu pokoju do gospodarki wojennej i tworzą masę miejsc pracy po zniszczeniach spowodowanych odbudową. Wojny są potężnym motorem ekonomicznym.

Ale wojny są również doskonałym sposobem odwrócenia uwagi od rzeczywistych problemów dzisiejszych czasów. Bardzo łatwo jest wprowadzić w błąd większość populacji, tworząc wizerunki wrogów.

Jeśli przyjrzysz się trzeźwo obecnej sytuacji, musisz zdać sobie sprawę, że wszystko, co niesie ze sobą wojna, jest obecnie bardzo potrzebne. Cóż więc może być bardziej oczywistego dla potężnych w tej sytuacji niż iść na wojnę i albo rozpalić istniejące źródła konfliktu – jak to już stało się na Ukrainie – albo – jak na Tajwanie czy na Bliskim Wschodzie – pozwolić im stale gotować się na wolnym ogniu aby w razie potrzeby je podpalić.

Jeśli I i II wojna światowa nauczyły nas czegokolwiek, to tego: to nie politycy podejmuja decyzje. W dzisiejszych czasach nie ma sensu patrzeć na Scholza, Macrona, Bidena, Putina czy Xi Jinpinga. Ich funkcją jest rozpraszanie nas wszystkich, wprowadzanie nas w błąd i w ten sposób torowanie drogi dla agendy innej siły. Jeśli chcemy wiedzieć, co nam zagraża, musimy spojrzeć na tę inną siłę w tle, a tam zobaczymy:

Wszystkie warunki do wybuchu III wojny światowej są obecnie spełnione. A politycy już pokazują na Ukrainie, że po raz kolejny bez skrupułów podporządkowują się agendzie w tle i wysyłają ludzi na śmierć.

To nie są dobre perspektywy, ale powinniśmy sobie ciągle przypominać: większość ludzi pozwala na to wszystko tylko dlatego, że nie widzi tła i ufa polityce i mediom.

Jednak zaufanie to zostało już poważnie zachwiane w ciągu ostatnich dwóch i pół roku, a w nadchodzących tygodniach i miesiącach będzie jeszcze bardziej zachwiane. Kompleks cyfrowo-finansowy trzyma się swojej bezkompromisowej strategii tylko z jednego powodu: ponieważ nie ma innego sposobu, aby utrzymać swoją siłę.

Ale to nie oznacza nic innego, jak to, że otwiera się dla nas wszystkich historyczne okno czasowe, w którym oświecenie może znaleźć podatny grunt, otworzyć oczy wielu i w ten sposób prawdopodobnie zapoczątkować historyczny punkt zwrotny.

Ernst Wolf

Tłumaczył: Paweł Jakubas